

Po akcji śląskiej policji

Data publikacji: 6.01.2004 0:00



brak zdjęcia

Pod koniec ubiegłego roku policja prowadziła w województwie śląskim poszukiwania nielegalnego oprogramowania komputerowego. Dokonano zatrzymań zarówno pirackich kopii, jak i handlujących nimi osób. Również do naszego regionu dotarła pogłoska, że policja kontynuuje zakrojone na szeroką skalę poszukiwania komputerowych piratów, nie wahając się przed rewizjami w domach podejrzanych.

O prowadzenie takich działań zapytaliśmy w cieszyńskiej Komendzie Powiatowej Policji. - Do nas też dotarty informację, jakoby policja dokonywała w Cieszynie przeszukań w mieszkaniach osób posiadających nielegalne oprogramowanie. Do tego byłby potrzebny nakaz prokuratorski albo nakaz wydany przez kierownika jednostki, o który, zgodnie z kodeksem postępowania karnego, można wystawić tylko w sprawach nie cierpiących zwłoki. Jednak poszukiwanie nielegalnego oprogramowania w domach prywatnych użytkowników komputerów nie uzasadnia stosowania takich metod. Prowadzimy tylko rutynowe działania - zapewnia kom. Józef Gorzelany, naczelnik Sekcji Przepływów Gospodarczych KPP w Cieszynie.

Informacji o policyjnej akcji nie potwierdzają również w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach. - Zwalczaniem handlu nielegalnie kopiowanymi programami zajmują się komórki do spraw przestępstw gospodarczych w każdej komendzie. Trudno jednak mówić o odgórnie prowadzonej akcji. To raczej wymysł dziennikarzy - twierdzi st. asp. Jacek Pytel ze służb prasowych KWP.

Pogłoski o kontrolach zdążyły jednak poczynić spore zamieszanie w całym licznym gronie posiadaczy nielicencjonowanych programów. Na wszelki wypadek wiele z nich skasowano. Skorzystali na tym właściciele sklepów komputerowych oferujących legalne produkty, którym wzrosły obroty.